

„Republica d'Italia” publikuje tajne plany sztabu anglo-amerykańskiego W. Brytania podjęła się zmontować wielkie imperium afrykańskie

KORESPONDENT rzymski agencji United Press cytuje wiadomości dziennika rzymskiego „Republica d'Italia”, zgodnie z którymi istnieją tajne plany angielsko-amerykańskie w sprawie utworzenia wielkiego Imperium Afrykańskiego pod kontrolą obu państw. Imperium to obejmowałoby LIBIE, ERYTREE, SOMALI, SUDAN, obie RODEZIE, TANGANIKĘ i KENIE. Miałyby również powstać dwie nowe bazy morskie i lotnicze w DERNA i BENGHAZI.

Blum przepadł — wyplął Schumann Życie we Francji zamiera Lud podejmuje walkę z bastyją degaullizmu

PARYŻ (obsł. własna).
Prezydent Auriol zamianował wczoraj na stanowisko premiera Schumanna, który w ustępującym gabinecie miał tekę ministra finansów. Auriol prowadzi nieprzerwanie pertraktacje z przywódcami stronnictw, od piątku wieczorem, kiedy to Leon Blum poniósł porażkę na Zgromadzeniu Narodowym.

LEON Blum wygłosił w piątek swoje exposé przed Zgromadzeniem Narodowym. Po 8-godzinnej debacie doszło do głosowania, w którym Leon Blum otrzymał tylko 300 głosów, czyli o 9 głosów mniej niż wymaga przepis konstytucyjny, przewidujący absolutną większość w wypadkach tego rodzaju. Przeciwno Blumowi padło ogółem 277 głosów.

SCHUMANN, który jest człowiekiem z partii M. R. P. (czyli postępowych katolików) oświadczył korespondentom, że przyjął zadanie utworzenia nowego gabinetu i rozpoczęcia natychmiast konsultacji z przywódcami stronnictw. Rozgłoszenia paryskie twierdzi, że Schumann może liczyć na poparcie partii socjalistycznej. Fakt ten łącznie z głosami jego własnej partii dałby mu 275 głosów z ogólnej liczby 309, których potrzebuje, aby zostać premierem.

SYTUACJA strajkowa we Francji pogorszyła się. Kolejarze przerwali pracę na dworcu liońskim w Paryżu. Dworzec ten łączy Paryż z południową Francją, Szwajcarią i Włochami. Na południu kraju strajk marynarzy, który rozpoczął się w Marsylii, rozszerzył się już do Nicei. Francji grozi strajk powszechny. Przeszło 600 tysięcy pracowników francuskich strajkuje już obecnie w całym kraju. Rząd przedsięwziął nadzwyczajne kroki, mające na celu stłumienie ruchu robotniczego. Sprawdzone zostały oddziały wojskowe ze strefy okupacyjnej Niemiec.

Z ostatniej chwili:

Wczoraj rano rozpoczął się we Francji powszechny strajk pracowników kolejowych. Ruch na wszystkich dworcach paryskich całkowicie zamarł. Według doniesień „Humanite” porzucito pracę 700 tysięcy robotników. Na poniedziałek zapowiedziany został powszechny strajk pracowników portowych. Silne oddziały wojska i policji patrolują ulice wszystkich miast francuskich, objętych strajkiem.

Masowe groby jeńców wojennych odkryto w strefie amerykańskiej

W amerykańskiej strefie okupacyjnej Niemiec urzędnicy międzynarodowej organizacji dla spraw uchodźców odnaleźli groby, mieszczące ciała 23 500 jeńców wojennych. Byli to jeńcy narodowości rosyjskiej, brytyjskiej, francuskiej, belgijskiej, włoskiej, jugosłowiańskiej i australijskiej. (p. r.)

Udaremniony zamach bombowy na min. Massaryka

W Ołomuńcu zaarrestowano uczestników zamachu na ministra spraw zagranicznych Massaryka i czechosłowackiego ministra sprawiedliwości. Jeden z aresztowanych skonstruował bomby zegarowe, które miały być umieszczone w domach ministrów. Ze względu na dobro śledztwa nazwiska aresztowanych trzymane są w tajemnicy. (PAP)

Nowy ambasador Francji w Warszawie

Rząd francuski mianował nowego ambasadora w Warszawie na miejsce p. Garrau, który został odwołany. Nowym ambasadorem jest p. Jean Gustave Baelen.

Katastrofa Dakoty nad Pragą

W Pradze uległ katastrofie samolot typu Dakota, który leciał z Bukaresztu. 8 pasażerów zostało zabitych, 18 odniosło rany.

Od 15 listopada 30% ulg dla przemysłu i rzemiosła

W UZGODNIENIU z Min. Skarbu, Ministerstwo Przemysłu i Handlu wydało w dniu wczorajszym zarządzenie o zastosowaniu pewnych ulg przy wnoszeniu opłat związanych z zawiadomieniami o prowadzeniu przemysłu prywatnego i niektórych zajęć zarobkowych.

OPŁATY obniżono o 30% (trzydzieści procent) dla:
1. prywatnych przedsiębiorstw budowlanych, przemysłowych i rzemieślniczych, jak również dla osób roboty takie wykonujących,
2. wytwórni wód gazowych, browarów i słodzarni (produkujących),
3. młynów handlowych,
4. rzemieślniczych przedsiębiorstw piekarskich i rzeźniczo-wędliniarskich, o ile częścią ich obrotu handlowego były w 1947 roku artykuły reglamentowane, wydawane na karty żywnościowe,
5. wytwórni konfekcji, których obrót za czerwiec 1947 roku, podlegający 4-procentowej stawce podatku obrotowego, wyniósł co najmniej 65% całego obrotu.
Zarządzenie powyższe weszło w życie z dniem 15 listopada br. (API)

KORESPONDENT podaje w dalszym ciągu rewelacyjne szczegóły tajnych planów anglo-amerykańskich w tej sprawie. Koncepcja tego rodzaju powstała w sztabie angielskim zaraz po wojnie. Wskutek żądania Egiptu wycofania wojsk brytyjskich z tego kraju oraz niepewnej sytuacji administracji brytyjskiej w Palestynie, plany te zostały przyspieszone. 16 sierpnia br. odbyła się w pobliżu Rzymu tajna konferencja przedstawicieli brytyjskich i amerykańskich, na której postanowiono opracować plan działania w tej sprawie. Anglicy i Amerykanie postanowili, że b. kolonie włoskie muszą dostać się pod bezpośrednią kontrolę obu państw, oraz, że Francja musi zrzec się francuskiego Somali i Dżibuti. Stany Zjedn. reprezentowane były na tej konferencji przez szefa misji amerykańskiej, który później odegrał poważną rolę przy tworzeniu „aliansu turecko-greckiego”.

W 2 TYGODNIE później odbyła się ponownie tajna konferencja z udziałem tych samych przedstawicieli obu państw, na której uzgodniono formę i zakres pomocy finansowej, jakiej Stany Zjedn. udzielią W. Brytanii dla zmontowania tego „Imperium”. Na rok 1948 przewidziano 250 milionów dolarów z funduszy departamentu. Jednocześnie została spisana umowa, na podstawie której W. Brytania, w zamian za pomoc przy finansowaniu tego przedsięwzięcia, zobowiązała się do pozostawienia Amerykanom prawie nieograniczonej swobody działania w dziedzinie gospodarczej w Arabii Saud., Turcji i Persji. Ponadto uchwalono, że cała obecna baza angielska w Aleksandrii zostanie przeniesiona do Tobruku, a w Darnie i Benghazi zostaną stworzone nowe bazy jeszcze w roku 1948. Plan ma być zakończony w roku 1951.

„Zabłakani” Kanadyjczycy szli z Warszawy do Gdańska przez... Królewiec

AGENCJA Tass donosi z Kaliningradu (Królewiec), że na południowy zachód od tego miasta radziecka straż graniczna aresztowała dwóch mężczyzn, którzy przekroczyli nielegalnie granicę ZSRR. Po sprawdzeniu dokumentów okazało się, że aresztowani są członkami kanadyjskiej misji wojskowej przy Sojuszniczej Radzie Kontroli w Berlinie i nazywają się Ilde i Clebburn. Oświadczyli oni, że udając się z Warszawy do Gdańska, zabłądzili i przypuszczali, że wkroczyli na teren radzieckiej strefy okupacyjnej w Niemczech.

AGENCJA Tass stwierdza, że jest wykluczone by Ilde i Clebburn mogli zabłądzić, ponieważ Gdańsk leży na północny zachód od Warszawy, a radziecka strefa okupacyjna na zachód, tymczasem Kaliningrad znajduje się w prostej linii na północ. Członkowie kanadyjskiej misji wojskowej znaleźli się na terytorium ZSRR zupełnie świadomie, mieli ku temu specjalne powody, jednakże nie liczyli się oni z czujnością radzieckich posterunków granicznych. (PAP)

Głosowanie do pierwszego parlamentu w historii Chin nie budzi zainteresowania

W Chinach rozpoczęły się obecnie wybory do parlamentu. Pierwszy parlament w historii Chin ma się zebrać 25 grudnia br. Teoretycznie wybory są powszechne i bezpośrednie, przy czym wypadła 1 przedstawiciel na 100 tys. mieszkańców. Ogółem ma być wybranych 3 082 posłów. Obserwatorzy zagraniczni stwierdzili, mało zainteresowanie ludności głosowaniem, które tujejsza opinia publiczna uważa za formalność. (API)



Polska sztuka witrażowa posiada wspaniałą tradycję, utrwaloną pracami Stanisława Wyspiańskiego i Józefa Mehoffera. Dzieło Mistrzów podjęli w nowych czasach artyści — malarze i witrażyści, wśród których nie brak wielu wybitnych indywidualności, jak: Tadeusza Popiela, Jana Rosena, Jana Bukowskiego, Antoniego Pracajłowicza, Karola Maszkowskiego, Wiktora Gosienieckiego, Henryka Nostitz-Jackowskiego, Stanisława Powalisza (na zdjęciu) i wielu innych. (Do reportażu na stronie 3 — „Twórcy żyjących obrazów”)

Demokracja włoska podjęła czynną obronę republiki

Delegacje robotników informują rząd o powadze sytuacji

RZYM (obsł. własna).
W CIĄGU ubiegłych 10 dni rozruchów we Włoszech zdemolowano 100 biur partji, oraz redakcyj dzienników. W piątek doszło do walk ulicznych pomiędzy policją a strajkującymi. Po obu stronach byli zabici. W prowincji Bari (południowe Włochy) trwa strajk powszechny, dzienniki nie wychodzą. Premier de Gaspari odbył naradę z szefem policji w sprawie walki z demonstrantami. Do Włoch północnych wysłane zostały silne oddziały żandarmerii.

PRZEMAWIAJĄC w Mediolanie sekretarz włoskiej partji komunistycznej Togliatti oświadczył, że we Włoszech rozpoczęła się walka z reakcją zagrażającą ustrojowi demokratycznemu. Faszystów popierani są przez rząd wywołując ciągle konflikty z robotnikami. Togliatti zapowiedział również walkę przeciwko ingerencji Ameryki w życie gospodarcze Włoch.

W Apulii i Lucanii doszło do nowego rozlewu krwi wskutek brutalnej interwencji policji. W Trampii Salentino w utarczce z karabinierami zostało zabitych 4 robotników a 7 odniosło rany. Poza tym 7 policjantów zostało rannych, odłamkami bomby rzuconej do tłumów. Delegacja z Apulii i Lucanii udała się do Rzymu, aby poinformować rząd o powadze sytuacji.

Obecna sytuacja w Niemczech zachodnich jest jaskrawym przeciwieństwem Poczdamu mówi marsz. Sokołowski na posiedzeniu Rady Kontrolnej w Berlinie

Naczelny dowódca wojsk radzieckich w Niemczech, marszałek Sokołowski stwierdził na posiedzeniu sojuszniczej Rady Kontrolnej, że w zachodnich strefach Niemiec nie poczyniono żadnych postępów w demilitaryzacji kraju. W brytyjskiej strefie okupacyjnej utrzymuje się nadal pod nazwą „Grup pracy” jednostki armii niemieckiej, pod dowództwem niemieckich oficerów, a w amerykańskiej strefie okupacyjnej — niemieckie sportowe organizacje młodzieżowe, pod opieką amerykańskich instruktorów, którzy prowadzą ćwiczenia wojskowe.

Jak zaznaczył marszałek Sokołowski w anglo-amerykańskiej strefie okupacyjnej utrzymywany jest potencjał wojenny w celu przekształcenia tych stref w wojskowe bazy anglo-saskiego imperializmu. Ostatnia lista demontażu fabryk, ogłoszona przez anglo-amerykańskie władze okupacyjne, wyliczała jedynie drugorzędne zakłady prywatne jak np. fabryki mydła.

Marszałek Sokołowski podkreślił z naciskiem, że obecna sytuacja jest jaskrawym przeciwieństwem uchwał poczdamskich. W grudniu 1946 r. władze okupacyjne poczyniły separatywnie posunięcia, które doprowadziły do oderwania Zagłębia Saary od Niemiec. Rokowania anglo-amerykańskie w sprawie poziomu produkcji przemysłowej w strefach zachodnich, prowadzone w Londynie, i oddzielny układ w sprawie wspólnej anglo-ame-

rykańskiej kontroli Zagłębia Ruhry — prowadzone były w tajemnicy.

Drugim etapem tych posunięć jest tzw. plan Marshalla, który dąży do podporządkowania gospodarki stref zachodnich amerykańskiemu i brytyjskiemu monopolom, i do przekształcenia Zagłębia Ruhry w wojskowo-przemysłową bazę anglo-amerykańskiego imperializmu w Europie. Anglicy i Amerykanie spodziewają się, że będą mogli osiągnąć te cele przy pomocy kapitalistów niemieckich, którzy w swoim czasie dopomogli Hitlerowi w dojściu do władzy.

Na zakończenie marszałek Sokołowski oświadczył, że ujawnił te fakty, aby ministrowie spraw zagranicznych, którzy zbiorą się na konferencję w Londynie, byli dokładnie poinformowani, jaka jest obecnie sytuacja w Niemczech.

Prowokacje tureckie na granicy bułgarskiej

Bułgarska agencja prasowa donosi, że dnia 15 listopada bm. przekroczyli granicę bułgarską 1 podoficer i 1 żołnierz turecki, usiłując obezwładnić bułgarskie posterunki graniczne. Obaj państwicy zostali rozbrojeni i zatrzymani. Rząd bułgarski natychmiast powiadomił o incydencie Organizację Narodów Zjednoczonych i wystosował ostry protest do rządu tureckiego. (API)

Dwugłos o Ameryce

„Stany Zjednoczone są krajem tym, zarozumiałym, egoistycznym i odurzonym potęgą. Jeszcze dwa lata temu nasza przyjaźń stała u zenitu. Dziś, jeżeli nawet uczucia nasze nie stały się wrogiem — są co najmniej wątpliwe.”

Próżno szukać podobnego zdania na łamach prasy polskiej, która nie pozwoliłaby sobie na podobne generalizowanie. My tu w Polsce potrafimy odróżnić wszystko to, co jest pozytywne w narodzie amerykańskim od reakcyjności i militarystów, usiłujących ten naród ogłupić.

Któż więc to napisał? Ni mniej, ni więcej, tylko były wiceminister Obrony w Kanadzie i współpracownik takich konserwatywnych czasopism, jak „Saturday Evening Post”, „Colliers”, „Readers Digest” i innych, Leslie Roberts.

Zwracając się do sąsiadów południa, Roberts pisze:

„Wam się zdaje, że ktokolwiek nie zachowuje się jak Amerykanin, nie myśli jak Amerykanin i nie pragnie zostać Amerykaninem — potrzebuje psychiatry. Taka postawa musi każdego doprowadzić do szaleństwa. Swą pozycję dyktatorów gospodarki świata zawdzięcza wykreśleniu się od udziału w II wojnie światowej. Najgorsza jednak jest wasza atomowo-dolarowa dyplomacja, ta wyłącznie amerykańska idea, że bankier może narzucać dłużnikowi porządki polityczne i ekonomiczne. Nie wykazaliście żadnej zdolności używania waszej potęgi z rozwagą, umiarem i względnością dla innych. Wpedzacie nas z powrotem w nacjonalizm gospodarczy. Napastujecie wszystkich, nie tylko ludy europejskie, ale i dobrzych waszych sąsiadów — militarnie, ekonomicznie, a pośrednio i politycznie. Do niczego to nie prowadzi. Nie możecie kierować życiem innych ludzi. Wasze rozpychanie się po prostu nam nie smakuje. Wasze metody są okropne.”

Jaka jest rzeczywistość, która przeciwstawiać mogą chłopsko-konserwatywnej Kanadzie Stany Zjednoczone? Oddajmy głos umiarkowanemu ekonomistom, jednemu z najwybitniejszych w USA, Lee Fryer:

„5/6 naszych domów wiejskich nie ma nowoczesnych instalacji wodociagowych, 3/4 gospodarstw nie ma wodociągów w ogóle, pół miliona domów nie ma wcale ustępów. Dochód trzeciej

części farmerów wynosi mniej niż 300 dolarów rocznie.”

Tak więc nawet dziś w epoce najwyższych w dziejach Ameryki cen produktów rolnych, trzecia część ludności wiejskiej vegetuje tam na poziomie niższym od najskromniejszego minimum kosztów utrzymania, zaś jej olbrzymia większość nie ma ani przysłowiowej łazienki, ani nawet wody bieżącej, ba, nawet ustępów.

Prasa amerykańska o faktach tych nie wspomina. Nie dla jakiegokolwiek zakazu, oczywiście. Prasa amerykańska jest przecież, jak to bezustannie podkreśla, „wolna i nieskrępowana”. Po prostu nie musi, nie chce, więc nie pisze. Podobnie jak chce i tylko dlatego pisze o niedoli Niemców, czy konieczności zwiększyć cen na stal. Ktokolwiek zaś kwestionowałby jej obiektywizm, ten jest zwyczajnie komunistą typu Wallace'a i wrogiem Ameryki, z którym należy się rozprawić, ale nie dyskutować.

Artykuły Roberts'a przytoczone szeroko, starając się rzecz całą obrócić w żart. Metoda milczenia stosowana jest jednak i częściej i chętniej. Henry Wallace, opisując swój niedawny objazd Stanów Zjednoczonych, przytacza znamieny epizod. Samolot zatrzymał się o północy, na pół godziny w małym miasteczku Billings w stanie Montana. Powitała Wallace'a 40 osób. Jeden z przybyłych opowiada:

„Chciałem ogłosić przez radio o Pana przyjeździe i zapłacić za to. Odmówił. Radio i prasa nie dopuszczają nawet wzmianki o istnieniu opozycji. Po prostu nie jesteśmy już wolni. I wciąż nazywają nas komunistami. Może zresztą jesteśmy — nie wiemy, bo nie wiemy, co to jest komunizm. Ale pod względem wolnej prasy i radia rzekomo mówiący nam prawdę, żyjemy tu jak w największym ośrodku Afryki. Nasi synowie pracują na warunkach niewolniczych: ich płace ustala bezapelacyjnie miejscowy związek fabrykantów. Nie, nie jest to już wolny kraj tutaj.”

Ten dwugłos zaa okopów hooverowskiej „cywilizacji” mówi sam za siebie.

A. Skiba

„Wzruszająca” urocystość w pałacu Kruppa Węgiel Ruhry przechodzi w ręce niemieckie

Adminstracja kopalni węgla w połączonych strefach anglo-amerykańskich Niemiec przekazana została uroczysto w dniu wczorajszym zarządowi niemieckiemu. Ceremonia oddania Niemcom władzy nad produkcją, rozdziałem i dostawą węgla odbyła się przy udziale przedstawicieli władz oku-

pacyjnych Anglii i St. Zjednoczonych, w rodzinnym pałacu Kruppa w Essen. W czasie uroczystości odczytane zostały orędzie min. Bevena, wyrażające podziw dla odbudowy niemieckiego przemysłu węglowego, który osiągnął „rokujący duże nadzieje” poziom. (API)

Działania wojenne na Peloponezie i Krecie

Według komunikatu radiowego greckiej armii demokratycznej, na Peloponezie doszło do większej bitwy z silnymi oddziałami nieprzyjacielskimi. Jednostki wojsk demokratycznych zaatakowały miejscowość Geraki w pobliżu Sparty. Walka trwała 15 godzin, przy czym wojska rządowe wspierane były

przez oddziały żandarmerii i gwardii narodowej.

Po gwałtownej akcji, nieprzyjacieli zostało zmuszonych do wycofania się, zostawiając na placu boju 65 zabitych i 108 rannych. Geraki zostało zajęte przez armie demokratyczną.

Z Krety donoszą o wzrastających działaniach wojskowych na tej wyspie

Rzemiosło skarży się na wysokie podatki i niedostateczne zaopatrzenie w surowce

W Warszawie odbył się ogólnopolski zjazd delegatów cechów włókienniczych. W toku obrad zjazdu poruszono szereg trudności i bolączek, które właściwie dotyczą rzemiosła jako całości.

Za najbardziej palący w tej chwili problem uczestnicy zjazdu uznali kwestię wymiarów podatkowych. W szczególności skarżono się, że Urzędy Skarbowe niejednokrotnie odrzucają księgi handlowe bez wskazania znalezionych usterek, i wówczas wymiar podatku następuje na podstawie norm średniej dochodowości. Normy te są często ustalane na wyższym poziomie, aniżeli by to wynikało z oceny bieżących. Cytowano np. taki przykład: warsztat krawiecki, prowadzony bez sił pomocniczych, wykonuje w miesiącu 4 garnitury. Natomiast Urząd Skarbowy przyjmuje wydajność takiego warsztatu na 8 garniturów.

Problem świadczeń podatkowych rzemieślnika, poruszony również ostatnio w piśmie „Przyjaciel Rzemieślnika” dyr. Izby Rzemieślniczej w Łodzi p. Dobosz, Omówiwszy szczegółowo

sprawę wymiarów, konkluduje: „Już dziś obserwujemy, że wskutek nadmiernych obciążeń podatkowych, zlikwidowano u nas 320 warsztatów, w tym 150 warsztatów szewskich (mowa o okręgu łódzkim p.R.). Dotychczasowy samodzielny rzemieślnik, likwidując warsztat, przechodzi do pracy w fabryce państwowej, po godzinach zaś urzędowych wraca do domu i prowadzi dalej nielegalny warsztat.” — Nie ulega wątpliwości, że w interesie Państwa leży takie wybalansowanie obciążenia podatkowego rzemiosła, by odpowiadało ono faktycznym obrotom i dochodom. Wszelkie jednak przeciąganie struny jest gospodarczo szkodliwe.

W toku obrad zjazdu poruszono również sprawę ubezpieczenia czeladników. Z chwilą usamodzielnienia się tracą oni wpłacone sumy i prawo do świadczeń. Sprawa wymaga uregulowania.

Z ostrą krytyką spotkała się działalność rzemieślniczej Centrali Zaopatrzenia i Zbytu. Podkreślano, że pracuje ona zbyt biurokratycznie, że przydział surowców nie wystarcza na potrzeby warsztatów i że gatunek tych surowców często pozostawia wiele do życzenia. (b)

Dziennikarze polscy rozumieją swą rolę społeczną

O uchwałach Sejmu Dziennikarskiego w Szczecinie

Dziennikarz w stosunku do starszego pokolenia spełnia podobną rolę jak nauczyciel i wychowawca w stosunku do młodzieży. Informuje on opinię społeczną o bieżących wypadkach i zagadnieniach a przez właściwe ich naświetlanie i komentowanie wpływa na jej kształtowanie. Dziennikarz pracą swą winien zaspalać interes poszczególnego

obywatela z interesami ogólnonarodowymi.

Toteż wśród szeregu uchwał, powziętych przez Zjazd Szczeciński, na czoło wysunąć należy tę, która stwierdza, iż dziennikarze polscy mają pełną świadomość swej doniosłej roli społecznej i wynikających stąd obowiązków wobec państwa. Dziennikarze — mówi

uchwała — walczą o pokój i postęp, przeciwstawiają się plotce i malkontentowi, budzą czujność opinii społecznej wobec istniejących niedomagań, mobilizują wysiłki świata pracy w czynnym współudziale przy rozwiązywaniu aktualnych zagadnień.

Dziennikarze czują się integralną częścią składową polskiego świata pracy. Dlatego też i organizacyjnie nie mają zamiaru dążyć do jakiegokolwiek elitaryzmu, stawiającego zawodowy ruch dziennikarski poza ogólnym ruchem związkowym, zorganizowanym w KCZZ.

Dziennikarstwo polskie, dążąc wytrwale do ugruntowania pokoju i demokracji zgodnie z pragnieniami milionów ludzi pracy całego świata, powitało z uznaniem uchwałę Zgromadzenia Generalnego ONZ, potępiającą propagandę podżegaczy wojennych, prowadzoną pod batutą amerykańskiego kapitału monopolistycznego. Z szczególną stanowczością Zjazd przeciwstawił się manewrom polityki anglosaskiej, prowadzącej pod płaszczykiem rzekomej odbudowy Europy odbudowę imperialistycznych Niemiec i to zarówno w sensie materialnym jak i moralnym przez podsyćanie dążeń rewizjonistycznych w stosunku do naszych granic.

Poza szeregiem uchwał dotyczących kwestii kształcenia dziennikarzy, przyjmowania nowych adeptów do organizacji zawodowej, stanowiska dziennikarzy polskich na forum Międzynarodowej Organizacji Dziennikarskiej — Zjazd zatwierdził uchwały oddziału warszawskiego i krakowskiego, wykluczające ze Związku Dziennikarzy Helenę Duninównę, Zygmunta Augustyńskiego, Adama Obarskiego i Karola Buczkę, którzy zhańbili się współpracując z podziemiem reakcyjnym i z obcym wywiadem.

Czy promienie kosmiczne wywołują raka?

Nowa teoria amerykańskich uczonych

Dwaj uczeni amerykańscy, Menzel i Salisbury z uniwersytetu w Harvard, przedstawił Akademii Nauk w Waszyngtonie nową teorię dotyczącą promieni kosmicznych. Twierdzą oni na podstawie długoletnich badań, że źródło tych promieni znajduje się bardzo blisko, najwyżej o kilka milionów mil od ziemi.

Dotychczas przypuszczano, że promienie kosmiczne zapędzają cały wszechświat i że nieznane ich źródło

leży od nas w odległości milionów lat świetlnych. Nowa teoria głosi, iż promienie te wywołuje powłoka słonca dochodząca do miliona stopni ciepła. Posiadając własności podobne do fal radiowych, są one naładowane energią elektryczną i przebijają się przez orbitę naszej planety.

Istnieje również przypuszczenie, że promienie kosmiczne mogą być jedną z przyczyn raka. (API)

Anglia zagrożona głodem

Pomysł przetrucenia 12 milj. Anglików do Australii

Do Stanów Zjednoczonych przybył Arthur Calwell, australijski minister informacji i imigracji, by zakupić kilkadziesiąt transportowych okrętów amerykańskich tzw. „Liberty Ships”. Minister Calwell opracował projekt przetrucenia 12 milionów Anglików z wysp brytyjskich do Australii w ciągu najbliższych kilku lat. Twierdzi on, że w razie jakiegokolwiek odciecia Wielkiej Brytanii od swych źródeł zaopatrzenia co najmniej 12 milionów ludzi umrze z głodu w Anglii, z powodu przeludnienia i coraz niższego poziomu życia.

Projekt min. Calwella zbiega się również z dążeniami olbrzymiej większości mieszkańców W. Brytanii, którzy z powodu ciężkich warunków życia oraz małych widoków na polepszenie pragną emigrować na inne lądy, a zwłaszcza do bogatej Australii. Zdaniem min. Calwella Australia, która

liczy tylko 7 1/2 miliona mieszkańców, nie jest zdolna do skutecznej obrony przed „żółtym niebezpieczeństwem”, które na nowo może jej zagrozić ze strony Japonii. Dlatego też minister Calwell opracował plan skolonizowania Australii brytyjską ludnością, przy czym głównym punktem tego planu jest, że Australia musi stać się „białym lądem” dostępnym jedynie dla przedstawicieli białej rasy, w tym wypadku rasy brytyjskiej. (API)

Strategiczne lotniska w Hiszpanii za amerykańskie pieniądze

W ciągu ostatnich tygodni grupy finansistów, amerykańskich oraz kilka parlamentarnych komisji z Waszyngtonu, złożyło oficjalną wizytę w Madrycie.

Amerykani po odbyciu rozmów z ministrami gen. Franco poważnie przygotowują się do inwestycji dolarowych w Hiszpanii. M. in. oficjalnie zapowiedziano rozbudowę gęstej sieci lotnisk w całym kraju. Lotniska mają być przystosowane do potrzeb nowoczesnego lotnictwa oraz rozszerzone.

W Barcelonie prace w tym kierunku są już na ukończeniu, a w Madrycie na 5 projektowanych lotnisk, 2 maju być oddane do użytku amerykańskich linii lotniczych już w tych dniach.

Koła zbliżone do gen. Franco nie ukrywają, że lotniska te mają wielkie znaczenie strategiczne zarówno dla Hi-

szpanii jak i dla Stanów Zjednoczonych. (API)

„Trzecia siła” to siła wsteczna

GAZETA „Ce Soir” zwraca uwagę na rozpoczętą ofensywę przeciw upaństwowieniu przemysłu we Francji. Akcje te prowadzi centrum, tzw. „Trzecia Siła” czyli partia de Gaulle'a MRP i RPT. W chwili gdy w Zgromadzeniu Narodowym ma być dyskutowana sprawa statutu przedsiębiorstw państwowych reakcja złożyła projekt mający na celu stopniową likwidację upaństwowiania przemysłu. Projekt ten przewiduje odebranie wszelkich prerogatyw komitetom fabrycznym. (API)

Nasza gospodarka

Zwiększenie pogłowia zwierząt gospodarskich

Na podstawie spisu z 30. 6. 1947 r. Główny Urząd Statystyczny dokonał szacunku pogłowia zwierząt gospodarskich. — Na dzień 30 czerwca br. było w Polsce 1996 tys. koni, 3056 tys. krów (bydła rogatego ogółem 4691 tys.), trzody chlewnej 4215 tys., owiec 950 tys., kóz 682 tys.

Z podanych ilości na Ziemię Odzyskaną przypada: 352 tys. koni, 857 tys.

sztук bydła, 865 tys. trzody chlewnej, 175 tys. owiec i 248 tys. kóz.

W porównaniu z r. 1938 mieliśmy zatem per 30. 6. br. 63% koni, 49% krów, 44% trzody chlewnej, 49% owiec, 87% kóz.

W stosunku do roku ub. największa poprawa jest na Ziemiach Odzyskanych, gdzie liczba koni zwiększyła się o 41%, krów o 25%, trzody chlewnej o 175%, owiec o 77%, kóz o 47%.

ODBUDOWA PORTU GDYŃSKIEGO

O ile miasto Gdynia wyszło z opresji wojennych prawie bez szwanku, o tyle port został przez Niemców planowo zniszczony. Do końca października br. odbudowano 794 m nabrzeży portowych. W ciągu ub. miesiąca wyremontowano 4 dźwigi drobnicowe w Gdańsku i jeden w Gdyni.

CENY PIWA I NĄPOJÓW GAZOWYCH W RESTAURACJACH

W myśl zarządzenia ministra przemysłu i handlu, ceny piwa oraz wody sodowej, limoniady i wód mineralnych w lokalach publicznych nie mogą być wyższe od cen, jakie obowiązują w danej miejscowości w przedsiębiorstwach detalicznej sprzedaży.

KONTROLA OBROTU ZBOŻEM I PRZETWORAMI

W myśl okólnika Min. Przem. i Handlu przy wydziałach przemysłowych Urzędów Wojewódzkich powstaną specjalne referaty kontroli obrotu zbożem i wytworami młynsko-piekarnianymi. Zadaniem ich będzie kontrola kształtu gospodarki młynów, piekarni, składów i przedsiębiorstw handlowych, w których sprzedaje się te artykuły.

NOWE BUTY W DRODZE DO POLSKI

Rząd polski zakupił pół miliona par butów wojskowych z demobilu angielskiego. Buty te przywiezie z Egiptu statek polski „Tobruk II”.

CUKIER ZA CYKORIĘ

Plantatorzy cykorii otrzymują za 1 kwintal surowego korzenia cykorii 3,8 kg cukru, 3,8 kg kawy zbożowej po cenach sztynnych oraz 50,— zł gotówka. Poza tym plantatorzy otrzymują nasioną w ilości 4 kg na 1 ha oraz 400 kg nawozów sztucznych po cenach komercyjnych.

SZKOŁY ROLNICZE W WOJ. POZNAŃSKIM

W woj. poznańskim zdołano uruchomić po wojnie 100 szkół przysposobienia rolniczego, 22 średnie szkoły rolnicze. Poza tym w organizacji jest 1200 punktów przeszkoleniowych PRW.

DALSZYCH 120 TYS. WRZECION W RUCHU

W wyniku łódzkiej narady wielowarsztatowców przemysłu włókienniczego znaczna ilość prądów przeszła na obsługę 4 stron, co pozwoliło na uruchomienie dalszych 120 tys. wrzecion.

ARTRETYZM kamienie żółciowe, choroby wątroby, ZIOŁA „CHOLEKINAZA” żółdka i kiszki, chroniczne zaparcie, złą przemianę materii zwalczają H. Niemojewskiego Sprzed. w apt. i skl. apt. Labor. Fizjol.-Chemicz. „CHOLEKINAZA”, Warszawa Mokotowska 50 11-569

Twórca żyjących obrazów

Na szyby okienne padł odbłask gasnącego zachodu. Jeszcze raz ożyła witrażowa mozaika całą paletą tęczywych barw, by oddać matowiec w półtonach, jak milknąca w oddali muzyka. W zapadającym zmierzchu nieustannie zmieniały wyraz twarze Świętych wyrzeźbione ręką artysty na patynie witrażowych szkielec. Jaśniały w przysłupującej tonacji światła, by za chwilę ukazać skupione i jakby natchnione oblicza, zwoina ciemniejące, tężejące w rysach i nagłe gasnące w ostatniej poświacie dnia.

Jakże bliska takich wrażeń jest myśl wiodąca do owych gotyckich katedr i romańskich kościołów, których piękno architektury podkreśla subtelna gra światła wydobyta z wspaniałych, monumentalnych kompozycji witrażowych. Trwając w zamyśleniu, można wówczas podążać śladami witrażowej sztuki. Gdzieś od pierwszego stulecia chrześcijańskiej ery, od starożytności, aż do czasu, w którym wzniesiono okien patrycjuszowych pałaców, przepych średniowiecznych komnat pomnżony bogactwem barw witraży dekoracyjnych, oświetlone dyskretnym, przytłumionym światłem kolorowych szybek klasztorne korytarze, precudne rozety i najpiękniejsze na świecie gotyckie witraże figuralne w Chaires i Notre Dame w Paryżu, nastrojowy w barwie i harmonii największy zespół witraży średniowiecznych w kościele N. P. Marii w Krakowie. Łatwiej przypomnieć sobie monumentalne witraże kościelne i pełne ekspresji projekty witraży królewskich — Wyspiańskiego, a także dzieła Mehoffera, z których jedno posiada „Poznańska Skalka” — kościół św. Wojciecha.

Tak można dumać patrząc na gasnące w poświacie dnia witraże, umieszczone na tle szyb w pracowni artysty. Lecz cóż to? Zapalone nagłe światło gasi czar wieczornego uroku zakłętego w szklanej symfonii barw. Czas wrócić do rzeczywistości.

Oto najzwyklejszy, skromny pokój, jakich wiele znajdziesz na Śródcie. Mało miejsca w tym przybytku sztuki — pracowni projektów i pokoju przyjęć. Rzucają się w oczy rozwieszzone na ścianach barwne projekty kilkunastu witraży. To dzieła artysty z ostatnich dwóch lat. Przeważa tematyka kościelna, choć nie brak i kompozycji o charakterze świeckim. Czekają przeniesienia na szkło projekty. „Bóg o Warszawie”, „Piechur polski”, „Piechota polska” i inne. Na sztalugach karton projekcyjny ze szkicem naturalnej wielkości rozmieszczonym na sześciu polach. Temat — „Rzemiosło w pracy nad odbudową kraju”. Po wykonaniu witraż wmontowany zostanie w wielkie okno odbudowanego przez rzemiosło poznańskie Domu Rzemieślniczego. Na biurku i stołach, wśród książek, albumów i licznych fotografii mnóstwo szkiców. Kompozycja witrażu wymaga wielu rysunkowych opracowań, zanim uzyska on realne kształty i to jedynie na kartonie.

Lecz oto sam mistrz i twórca żyjących obrazów — Stanisław Powalisz. Syn wielkopolskiej ziemi, (urodzony w Kostrzynie pod Środą), ongiś uczeń poznańskiej Szkoły Sztuki Zdobniczej i absolwent wydz. malarstwa dekoracyjnego i witrażownictwa, artysta z Bożej łaski, człowiek, któremu ciasne mury pracowni nie przysłaniają szerokich horyzontów twórczych. Skromny, pełen bezpośredniości stanowią wspa-

Poprzez barwną mozaikę witrażu sączy się cicho strumień kolorowych tonów. Subtelna muzyka barw pieści oko artystem i zawartą w nim myślą. Tak, tylko tak można oddać wrażenia, patrząc na witraże, które artysta rozmieścił w swej pracowni. Od natchnionej kontemplacji nad tematem, układania barw na papierze poprzez proste szkice aż do ostatecznego umieszczenia witrażu w ramie okiennej, toczy się praca artysty. Wszak pragnie on całym sercem znieślić najwyższy dar: ŚWIATŁO, by wyczarować z barw nastrojów i chwilę zastanowienia.

Małe szybki, wielobarwne i różne w tonacji koloru, zharmonizowane, tworzą obraz żywy, tętniący zawartą w nim myślą.

A twórca sam? Pracą swą obdarza nas jak chlebem, przyczyniając się do rozwoju kultury, zmuszając nas do szukania coraz to nowych wrażeń piękna i artysty. Nie liczy swego trudu, nie dba o znoję, tylko w pracy swej dokonuje materię, znajdując siłę w własnym zapale i pragnieniu tworzenia. Siła ta tkwi w duszy i sercu prawdziwego artysty. Przyjrzyjmy się zatem temu człowiekowi, który pracuje, by swymi osiągnięciami radować kształcić.

TADEUSZ HENRYK NOWAK



Jedną z ostatnich prac Stanisława Powalisza, witraż — „Najświętsze Serce Marii”, z kościoła w Wielbarku na Mazurach. Jest to pierwszy witraż Madonny na Ziemi Mazurskiej, wykonany ręką polskiego artysty. (Zdjęcie dotychczas nigdzie nie reprodukowano).

niały typ wielkiego entuzjasty sztuki. Rozbraja, gdy śmiejąc się zapewnia o rozpoczętej co dopiero wiośnie twórczości polskiej. Przeznaczona jest wyłącznie na orkiestrę smyczkową a więc na kwintet: skrzypiec, altówek, wiolonczel i kontrabasów, podobnie jak wiele innych dzieł tego typu Mozarta, Karłowicza, Dworzaka, Suka i Czajkowskiego. Kompozytor dla pewnego eksperymentu wyraźnie cofa się stylem ku epoce klasycznej. „Serenada” składa się z czterech części. Menuet — jak tego dawne „prawa” wymagały — stoi na trzecim miejscu. Pierwszy raz utwór ten wykonano w studio bydgoskiego Radia pod batutą Arnolda Rezlera w lipcu 1947 roku.

„Suita” Igora Strawieńskiego będzie bodaj pierwszym utworem orkiestralnym w Poznaniu od szeregu lat — jeśli nie liczyć baletu „Ognisty ptak” z 1938 roku. Napisana w 1921 roku w Paryżu, przeznaczona jest na małą orkiestrę, składającą się z kwintetu smyczkowego, bogato obsadzonej perkusji (bez kotłów jednak) fortepianu, piccolo, dwóch fletów, oboju, klarinetów, fagotów, trąbki, rogu, puzonu i tuby. Cztery jej części są mniej lub więcej karykaturami — oczywiście w dodatku słowa znaczeniu — tańców. Zwłaszcza ostatni Galop bardzo nam przypomina atmosferę Offenbacha. Niezmiernie zabawnie brzmi Walc i wstępny Marsz. Pikanterią wymyślniej instrumentacji odznacza się Polka.

„Serenada klasyczna” Stefana Bolesława Poradowskiego jest jego dziełem 37-ym. Skomponowana w czasie okupacji w roku 1940 w Opatowie w czasie najmniej „odpowiednim” dla twór-

czego życia, zachwyca, gdy mówi ile to sił czuje w sobie dla wypowiedzenia się w monumentalnej sztuce witrażowej. Istotnie — Powalisz wiele ma do powiedzenia. Jego pracowitość, ogromny zapal, pietyzm przemieniony w zakonną miłość dla witrażu, przysporzą mu jeszcze niejedną laur. A przecież posiada ich już tak wiele.

Iskrę twórczości obudził w nim wybitny pedagog prof. Wiktor Gosienicki. Po studiach w Paryżu w Akademii Collarosi, Powalisz wraca do Poznania, gdzie współpracuje z arch. inż. Adamem Ballensiedem w charakterze witrażysty, ucząc się u niego jednocześnie architektury. Projektuje wówczas kilkadziesiąt witraży i okien ornamentacyjnych do kościołów w całej Polsce m. in. 24 witraże do kościoła pod wezwaniem św. Antoniego w Królewskiej Hucie. W zespole tym znalazła się jedna z jego najwspanialszych prac — przepiękny w wyrazie i barwie witraż „Któryś cierpiał za nas rany”. Po założeniu własnej pracowni w Poznaniu na Śródcie, tworzy nowe monumentalne dzieła. Tu powstał m. in. witraż „Chrystus na Krzyżu” nagrodzony złotym medalem na Międzyn. Targach Poznańskich i pełen artystycznej inwencji witraż „Św. Franciszek”, za który otrzymał nagrodę Zw. Miast Polskich na

Dwie godziny w cukrowni Jak powstaje z buraka cukier?

Imponujące zabudowania cukrowni w Złanie położone są tuż przy dworcu i spowite teraz kłębamii pary. Przed bramą wjazdową stoi długi szereg wozów, załadowanych cukrówkami. Rolnicy czekają na „wagę”. Oszałe woły obojętnie zwiesili ciężkie łby, a konie ścigają z wozów smakowite korzonki. Za bramą góry buraków i węgli otoczyły czerwona fabryka.

Pierwszym człowiekiem, którego „łapie” w cukrowni jest dyr. inż. Zygmunt Kittel — 71-letni „młodzieniec”, któremu trudno dotrzymać kroku. Wierzyć się nie chce, że pracuje on już blisko 40 lat w cukrownictwie, a przeszło ćwierć wieku w cukrowni żnińskiej.

Inż. Kittel pokazuje mi drogę przeróbki buraków na cukier. Dla laika jest to niezwykle zawiły proces. Najpierw cukrowka przejdzie przez zimny tuz. Silny strumień wody obmyje ją z większych zanieczyszczeń i zrzuci do podziemnego kanału. Potem długim korytem zwałduje do potężnego koła czerpakowego, który porwie ją ku górze i wrzuci do płuczarki.

Teraz jesteśmy już we wnętrzu cukrowni zewsząd oplecionej węzami rur rozmaitej grubości i barw. Potwornej wielkości maszyny, kotły i

aparaty syczą parą, dudnią i huczą, a im głębiej wchodzimy w labirynt urządzeń fabrycznych tym jest goręcej i duszniej. Dokładnie wymyte buraki spadają do kralajni i zamieniają się w drobno posiekaną miazgę. Chwyta ją grabkowi przenośnik i doprowadza do dyfuzorów. W tych skomplikowanych aparatach wylugowuje się miazgę za pomocą gorącej wody i od tej chwili mamy do czynienia z płynem. Przechodzi on do mierników, w których mierzy się ilość soku odciganego w defuzorach i dodaje pierwszą dawkę wapna. Przez szereg zagrzewaczy, podnoszących temperaturę płynu, sok przechodzi do defekacji i tam otrzymuje główną dawkę wapna. Z kolei następuje proces zwany saturacją, a polegający na dodaniu do płynu kwasu węglowego. W końcu pompa przenosi sok do błotniarek. Przechodzi on wówczas przez bardzo gęste sity i filtry, na których zatrzymuje się obfita warstwa pozostałości po wapnie, zwana błotem wapiennym.

W tej części cukrowni jest tak gorąco, że robotnicy pracują tylko w spodniach. Ich nagie ciała pokryte są gęsto kropelkami potu, włosy zlepione od wilgoci, muskuły bezustannie napięte. Tutaj poznaje najdzielniejszych pracowników fabryki. A więc — asystenta Wacława Kozakiewicza, o którym można powiedzieć, że jest wesołym i „morowym” kompanem, a przy tym fachowcem jak się patrzy. Mimo młodego wieku ukończył aż dwie szkoły techniczne, ale jeszcze mu tego za mało i dlatego po pracy kształci się dalej.

Starszy wiekiem od niego jest p. Roch Kowalewski — pomocnik zmianowego. W cukrowni żnińskiej pracuje od 26 lat i tak zżył się ze swym warsztatem, że nie wyobraża sobie przejścia do innego zakładu. „Kowalewski jest członkiem Rady Zakładowej i zasiada w Miejskiej Radzie Narodowej, a poza tym każdą wolną chwilę poświęca pracy w partii politycznej.

Jednym z najwartościowszych pracowników jest Michał Marciniak — młody energiczny człowiek, pełniący funkcje mechanika. W czasie kampanii pracuje po 10 do 16 godzin dziennie, zagląda do każdej dziury fabrycznej, wszystko chce ulepszyć i poprawić. On to wywrócił całą cukrownię,

Deszcz meteorów

Do miasta Alma-Ata w Kazakstanie powrócili z nadmorskiego rejonu Syberii uczestnicy ekspedycji Akademii Nauk tej republiki, którzy zbadałi niedawno spadły w tamtym rejonie meteor. Rezultaty badań przyniosły wiele nowych szczegółów o tym interesującym zjawisku przyrody.

Ustalono, że meteor poruszał się z północnego wschodu, ze strony morza japońskiego, a nie z Mandzurii, jak to pierwotnie przypuszczano. Kiedy uczeni zaczęli się przedzierać w kierunku głównego krateru, w tajdze zaczęła się wiosna. Droga prowadziła

Ogólnopolskim Salonie Sztuki w Poznaniu.

Ciężko przeżył p. Stach lata wojny na Podlasiu. Czemuż to nie był? Rąbał drzewo, kopał torf i pracował jako szklarz. Gdy już bardzo zatęsknił za umiowaną sztuką usiłował tworzyć dla własnej przyjemności. Ale cóż? Olówek i piędzle wypadały z rąk. Myśl twórcza wypowiadała posłuszeństwo, opanowującą przyciemnieniem. To jednak już tylko mgła wspomnień.

Bo znowu powrócił do swego ułochanego miasta, do dawnej pracowni odbudowanej ze zniszczeń wojennych i na Śródcę — najstarszą dzielnicę Poznania, której zabytki są dla artystów żywym muzeum. W dwójnasób pracuje twórczy umysł, pobudzony długą bezczynnością. Myśl daleko wybiegła poza ciasne mury, do ideałów gotyckiej sztuki witrażowej i podziwianej kiedyś świątyni Notre Dame. Znowu jak dawniej projektuje wielkie monumenty kościelne — „Zmartwychwstanie” i „Trójca Święta”, a obraz tych dzieł i kształt wyplatawała już twórca myśl. Artysta, malarz i rzemieślnik w jednej osobie opanował wszystkie fazy twórczości witrażowej, od projektu do realnego kształtu na kartonie, od pracy na szkle do składania w olów i lutowania. Gruntowna znajomość wszystkich dziedzin łączących się z tworzywem witrażu — architektury, malarstwa dekoracyjnego, grafiki, kolorystyki, szkła, barwików, olowiu i cyny — to dalsze ogniwa mocnej pozycji Powalisza w współczesnym witrażownictwie polskim.

szlakiem znakomitego podróżnika rosyjskiego Arseniewa. Przewodnik, leśnik Amlaban, ze wsi Netokrowka, prowadził przez olbrzymie błota i mimo, że tej okolicy dokładnie nie znał, wkrótce odnalazł pole zniszczenia.

Oczom uczonych przedstawił się straszliwy widok. Na przestrzeni 1,5 km, a szerokości 600 m powierzchni ziemia zryta była 106 kraterami i otworami. Największy krater posiadał 28 m średnicy i 7 m głębokości. Całe pole pokryte zostało kamieniami-odłamkami meteorów. Gęsta tajga nie była spalona, jak to miało miejsce w tunguskiej dolinie, gdzie niedawno również spadł meteor, ale w tym miejscu znikła ona niemal bez śladu. Stuletnie cedry, rosnące wokół, zostały przebite odłamkami na wyłot, inne zaś drzewa po prostu powykręcane o 60 stopni przez prąd powietrza.

Uczestnicy ekspedycji doszli do przekonania, że główny meteor rozpadł się natrafiając na opór atmosfery ziemskiej, a nie przy zetknięciu z samą ziemią. Powstała przy tym olbrzymia siła, która zniszczyła wszystko co spotkała na swej drodze.

Obecnie pracownicy Instytutu Astronomii i Fizyki Kazakstańskiej Akademii Nauk obliczają orbitę spadłego meteoru. J. N.

Nowy wynalazek szklany ekran pozwoli oglądać filmy w biały dzień

Francuski technik filmowy, Jean Stellini z Nicei, skonstruował nowego typu ekran, który wprowadzi, jak twierdzą amerykańscy rzeczoznawcy, prawdziwą rewolucję nowoczesnej techniki filmowej. Ekran ten składa się z podwójnie szklanej tafli, pokrytej warstwą amalgamatu, podobnie jak lustro i dzięki temu umożliwiającej wyświetlanie filmów przy dziennym świetle. Ekran oddaje wyświetlane obrazy niewytkłe przejrzysto, przy czym wymaga o 50 procent mniej elektryczności, aniżeli dotychczas stosowana.

CO USŁYSZYMY na jutrzejszym koncercie symfonicznym?

Drugim koncertem symfonicznym Filharmonii Poznańskiej dyrygować będzie jej stały kapelmistrz Stanisław Wisłocki. Tym razem orkiestra przedstawi utwory, wymagające mniej licznej obsady instrumentalnej. Solistką będzie francuska pianistka Monika de Bruchellerie, która odegra znany „Koncert fortepianowy Es dur” Beethovena. Warto zaznaczyć, że przewidziany na jutrzejszy wieczór solista, Dezyderyusz Danczowski, mający grać „Koncert wiolonczelowy” Saint-Saensa, ustąpił łaskawie „miejsca” Francusce, która właśnie w Polsce na występach się znajduje.

Koncert rozpocznie się uwerturą do „Wesele Figara” Mozarta. Dzieło to jest mile widziane w programach symfonicznych koncertów, przynosi bowiem niezwykłą „świeżość” muzyki, ponadto daje zarówno orkiestrze jak i kapelmistrzowi interesujące możliwości popisowe. „Wesele Figara” jest przeróbką operową znanej z momentów „rewolucyjnych” komedii Beaumarchais pod tym samym tytułem. Librecista Mozarta zupełnie słusznie jednak zmienił nieco oblicze opery, ponieważ satyryka i dowcip zasadniczy komedii

nie nadawały się na deski operowe. Toteż trudno doszukać by się w dziele Mozarta momentów „rewolucyjnych” jeśli chodzi naturalnie o treść słowną. Operę wystawiono po raz pierwszy w Wiedniu w roku 1786 do włoskiego tekstu.

„Koncert fortepianowy Es dur” Ludwika Beethovena jest jednym z najbardziej znanych dzieł tej formy. Jeśli nie liczyć jego własnej przeróbki na fortepian „Koncertu skrzypcowego” — Beethoven napisał ich ogółem pięć. Mający być granym jutrzejszego wieczoru jest ostatnią kompozycją „koncertową” Beethovena. Odznacza się przede wszystkim masowością brzmienia, bohaterскими tematami i oryginalnie ujętymi rytmami finału. Znany dobrze ten utwór z interpretacji Stanisława Szpinalskiego już w powojennych czasach. Beethoven napisał go w roku 1809 w czasie, który był szczególnie łaskawy dla twórcy „dziewiątej” symfonii.

„Serenada klasyczna” Stefana Bolesława Poradowskiego jest jego dziełem 37-ym. Skomponowana w czasie okupacji w roku 1940 w Opatowie w czasie najmniej „odpowiednim” dla twór-

OSTATNIE DNI Wielki dramat historyczny
ADMIRAŁ NACHIMOW
w kinie APOLLO
Produkcja: MOSFILM

Budują domy i brukują drogi

Tu się realizuje plan odbudowy kraju

Wsie, o których piszą kroniki z roku 1310, znajdziesz nad rzeczką Dąbroczną w pow. gostyńskim. Jedną z nich, to Pępowo, położone na skrzyżowaniu szos Krobia—Kobylin i Pogorzela—Krobia. Kilkanaście gospodarstw o charakterze półmiejsczkowym, tworzy zgrupowanie przy potężnej budowli gotyckiej kościoła, zbudowanego na wzgórzu, usypanym na grzędawisku. Wieś Pępowo, jak i sąsiednie, uległy z czasem wielkim przeobrażeniom i przesunięciom. Niegdyś małe folwarki szlacheckie przeważnie przez małżeństwa właścicieli połączyły się w wielki klucz majątkowy Chocieszewice (obecnie Pępowo — dwór), którym przez parę wieków władali potężni Peregrim-Pampowscy, później Konarzewscy, Mycielscy, wreszcie Hansemann (twórca Ha-Ka-Te) i ostatni Joachim von Oertzen. W tej chwili piękny pałac w stylu włoskim służy jako szkoła, ziemia zaś ulegnie parcelacji.

Co może właściwie dziać się w takiej niby zapadłej wiosce? Wiadomo — gospodarze orzą i sieją, w zarządzie gminnym wójt wysłuchuje ich narzekań, a ksiądz na dobrze sytuowanej plażynie chwali tylko Boga. Właśnie, że nie. Cała gmina nie tylko ma bli o dniu codziennym, ale i o jutrze dla młodego pokolenia. W nakreśleniu planów i realizacji ich przewodzi ks. prob. Alfons Kasior i wójt p. Stanisław Jerszyński.

Gdy ksiądz buduje...

A zawiał się. Kiedy przybył do parafii po ucieczce Niemców trzeba było życie duchowe i kulturalne. dopiero budzić i organizować. Nie zabrakło mu jednak energii i czasu. Potem postanowił przebudować księżą oborę na salę parafialną, w której mogłyby się odbywać zebrania stowarzyszeń, różne imprezy i przedstawienia amatorskie. Wsie z początku nieufnie przyglądały

święconą i oddaną do użytku. Ale księdzu i to było za mało. Musi jeszcze być oświetlenie elektryczne. I postawił małą elektrownię. Łączny koszt wybudowania sali i oświetlenia wyniósł 1,5 miliona zł. Parafia wniosła zaledwie 800 tys. zł. Kto zapłaci resztę? Ksiądz Kasior postanowił sprzedać po niskich cenach ziemie beneficjalną w Pępowie na osady budowlane. Tym samym przyczynił się do dalszej budowy wsi parafialnej. Ale i na tym nie koniec. Postanowił w przyszłym roku położyć nową dachówkę na kościele, zmienić spróchniałe podkłady, kupić organy.

A wójt brukuje

Ludwinowo tonęło w błocie. Wójt postanowił wyciągnąć je z rozmołki



Stanisław Jerszyński
wójt gminy pępowskiej

drogi. W ciągu nie całych dwóch lat w ramach akcji świadczeń osobistych wybudował tam 2,5 km drogi. Trzeba jeszcze wykończyć ją na przestrzeni 500 m, ale sąsiednia gmina Piaski, do której ten odcinek należy, nie chce przyjąć z pomocą. Na odcinek drogi Babkowice—Siedlce zwieziono już kamienie. Nie długo ruszy robota i przybędzie gminie jeszcze jeden kilometr bitych drogi. Gdyby wójt brukuwał w takim tempie, przez 20 lat, zabrakło by dróg i ścieżek w całej okolicy.

W tej chwili projektuje wybudowanie w Pępowie nowej 8-klasowej szko-

ły, w miejscu dogodnym dla wszystkich pobliskich wsi. Będzie to wielkim dobrodziejstwem dla dzieci żądnych wiedzy.

Praca idzie naprzód

Nic takiego nie zrobiono w gminie Pępowo — powiedzieć może ten, który nie zna warunków miejscowych. Ale jeśli weźmie pod uwagę! ogólne położenie zubożenie rolników — a większa ich część była przez okupanta wysiedlona — brak sprzętów i sił ręcznych, przynajmniej, że gmina Pępowo w tych dwóch latach zrobiła wiele. Zrozumiała ona swoje możliwości i obowiązki.

Dziś często widzimy czapki gimnazjalne na głowach wiejskich chłopców i dziewcząt. Rolnicy gminy Pępowo wiedzą, że wiedza to też kapitał, który będzie kiedyś procentował.

Zrzeszeni w Związku Samopomocy Chłopskiej starają się wprowadzić ulepszenia na swoich gospodarstwach. Celują w dobrą uprawę ziemi i zbiorach oraz w hodowlę. Wzorowymi takimi gospodarzami są: pp. Fr. Waleński w Ludwinowie, Ig. Lewandowski w Gębicach, Marcin Turbański w Skoraszewicach, Antoni i Józef Turbańscy w Babkowicach, L. Czerwieński w Pępowie i wielu innych. Nowi parcelanci na ziemi pomajątkowej już zagospodarzyli się na dobre. Repatrianci na poniemieckich gospodarstwach dostosowali się do nowych warunków uprawy roli. Praca codzienna, szara i mozolna idzie naprzód.

Dlaczego aż tyle o jednej gminie!

Bo Państwo, Sejm, wojewódzkie i powiatowe władze samorządowe mogą jedynie dawać wskazówki, rady i pomoc w różnej formie. Realizacja jednak odbudowy kraju dokonuje się tutaj, w tej najmniejszej komórce administracyjnej, w gminie. Im tu będzie więcej domów kultury i szkół, tym wyższa będzie oświata i kultura kraju. Im więcej będzie dróg bitych w gminie, tym więcej będzie ich w Państwie. W gminie praca jest najważniejsza. Każdy wybudowany nowy dom i każdy kilometr wybrukowanej drogi zasługują na pochwałę. A tej przecież nie można poskąpić gospodarzom gminy pępowskiej, a przede wszystkim wójtowi p. St. Jerszyńskiemu i ks. prob. Kasiorowi. J. Pieprzyk

Czy to potrzebne dla dzieci?

Staraniem Związku b. Więźniów Politycznych w Krotoszynie tak jak w szeregu innych miast Wielkopolski wygłoszone zostały prelekcje o martyrologii Polaków w obozach koncentracyjnych, ilustrowane przeżyciami. Prelekcje zupełnie słusznie i ze zrozumiałych względów cieszyły się dużym zainteresowaniem społeczeństwa.

Zastrzeżenia może budzić jeden tylko fakt, a mianowicie zabieranie zbiorowe przez nauczycielstwo na wymienione prelekcje dzieci szkolnych. I to już od początkujących klas szkoły powszechnej.

Makabryczne przeżycia Polaków w obozach koncentracyjnych powinny być bezwzględnie znane jak najszerszym rzeszom naszego społeczeństwa, chodzi o to aby raz na zawsze uodpornić nas na wszelkie sympatie proniemieckie i obudzić naszą czujność na działania zbrodniczego sąsiada.

Nie mamy nic przeciwko zabieraniu na tego rodzaju imprezy młodzieży licealnej czy nawet wyższych klas gimnazjalnych. Podejście ona bowiem do sprawy po odpowiednim przygotowaniu tak jak trzeba.

Karmienie zaś tymi przeżyciami siedmioletnich dzieci, jest zdaniem naszym jednak trochę przedwcześnie. Dziecinny te przecież same do

pewnego stopnia — nawet w znośnych warunkach chowane — odczuły bezpośrednio czy pośrednio koszmar okupacji i należało by je obecnie odsunąć od wszystkiego co przykre a dać im odpoczynek nerwowy i parę jasnych chwil dzieciństwa.

Sceny przedstawiane w przeżyciach, nawet na mocnego dorosłego człowieka robiły bardzo silne wrażenie a co dopiero na słabutkie przeważnie nerwy dziecka, nie mówiąc o już o piętnie jakie niewątpliwie wywarły na psychikę tych dzieci. Należało by się w każdym razie nad powyższą sprawą poważnie zastanowić, tak jak się zastanawiały matki po powrocie dzieci z imprezy, widząc ich przyćmione bólem oczki i słuchając w nocy przeraźliwych, nerwowych krzyków. (c)



Wielki proces o nadużycia w Śremie

W dniu 24 listopada br. rozpocznie się w Śremie rozprawa przeciwko 20 oskarżonym o nadużycia, popełnione na szkodę Spółdzielni Skupu Bydła. Rozprawa potrwa prawdopodobnie do 20 grudnia br. Wezwano ponad 200 świadków! A poza tym na rozprawie odczytane zostaną zeznania około 300 innych świadków! Ze względu na szczu-

łość sali sądowej rozprawa odbędzie się w innej sali. Oskarżonych broni ośmiu adwokatów. W składzie sądujm zasiadają: jako przewodniczący wiceprezes Sądu Okręgowego — Sosiński, sędzia okręgowy Gałęzowski oraz sędzia szulc ze Śremu. Oskarżenia popierać będą wiceprokurator dr Joleński i podprokurator Dormanowska. Będzie to największy powojenny proces na terenie poznańskiego Sądu Okręgowego.

W domu rodziców 10 dzieci Wojewoda poznański ojcem chrzestnym

Wagrowiec. Pracownikowi Kopalni Soli w Wapnie, Czesławowi Nowickiemu urodziło się niedawno 10 dziecko (córka). Na prośbę rodziców godność ojca chrzestnego przyjął wojewoda poznański p. Stefan Brzeziński, przekazując jako podarek 5000 zł. Nie mogąc brać osobiście udziału w ceremonii chrztu, delegował w swym zastępstwie p. starostę Kazimierza Rogowskiego, który cieszy się w powiecie wielkim poważaniem i popularnością, jako dobry gospodarz i opiekun ludności.

p. Uhrynowska. Szczęśliwi rodzice 10 dzieci mieszkają w izdebce 7x3 m. W izbie ciasno, lecz przytulnie, czysto i miło. Matka mówi z dumą i radością o swych dzieciach, które są grzeczne i chętne do nauki. Jest 2 synów i 8 córek, z czego najstarsza córka pracuje u gospodarza w sąsiedniej wsi. Jedną z córek jest głuchoniema i tą właśnie postanowili się zająć specjalnie przybyli delegaci. Na pytanie jak sobie radzi z tak liczną gromadą, odpowiedziała p. Nowicka, że choć trudno, ale jakoś wszystkiemu podoła. Mąż ma obecnie stałą pracę (przed wojną pracował tylko 3 miesiące w roku) i zarabiał 6000 zł miesięcznie.

Starosta udał się do Wapna w towarzystwie przewodniczącego PRN dra Bajerleina, zabrawszy wiele podarków od społeczeństwa dla nowej obywatelki powiatu. Podarki napływają nadal, m. in. Tartak firmy Rejewski przygotowuje bezinteresownie nowe łóżeczko.

Przy tej sposobności należy wspomnieć, że z inicjatywy dyr. Uhrynowskiego powstała w Wapnie oprócz pięknej szkoły, stacja opieki nad matką i dzieckiem, przychodnia lekarska, świetlica i inne urządzenia społeczne, kulturalne i sanitarne. W najbliższym czasie projektuje się tam budowę mieszkań robotniczych itp. Z chwilą utworzenia w Wapnie osobnej gminy sprawy te nabiorą większego rozmachu i tempa. Dyrektor kopalni p. Uhrynowski, będąc członkiem PRN zabiera często głos w dyskusjach nad zagadnieniami społecznymi i wespół ze starostą i prezydentem PRN szuka właściwych dróg ich rozwiązania. Nie zapomni też na pewno o licznej rodzinie Nowickich. (N)

Delegacja zatrzymała się w kopalni w Wapnie, skąd powiększona o dyrektora tej instytucji p. Uhrynowskiego wyjechała dalej do mieszkania szczęśliwej rodziny Nowickich w Srebnogórze. Matką chrzestną dziecka była

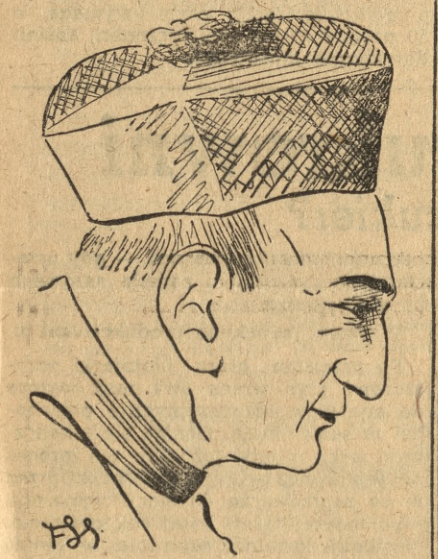
SREM

Wycieczka „Czytelnika”
W minioną niedzielę zorganizowało miejscowe Koło „Czytelnika” wycieczkę do Poznania na przedstawienie opery „Halka” Moniuszki. Ze względu na to, że Śrem nie ma pociągu wieczornego, którym można by po przedstawieniu wrócić, wyjazd nastąpił autem ciężarowym. Jest to może trochę niewygodne, ale umożliwia powrót w tym samym dniu. W wycieczce brało udział 31 osób.

Środy literackie

Przy Uniwersytecie Powszechnym powstała sekcja miłośników literatury współczesnej, której członkami będą się wzajemnie dzielić treścią, oceną i krytyką przeczytanej książki. Na pierwszym posiedzeniu, jakie odbyło się w środę, dnia 19 bm. obecnych było 12 osób. Mgr Horowski zreferował treść, tło i tendencję książki Kluczkowskiego „Kordian i cham”. Na następnym posiedzeniu p. sędzia Miłkowski omówi działalność literacką pisarza rosyjskiego Lwa Tołstoja. Dalszy referat obełcała p. Gumułkaówna.

Należy się spodziewać, że sekcja ta skupi z czasem wszystkich miłośników dobrej książki. Posiedzenia odbywają się w każdą środę od godz. 18—19 w gimnazjum. (jib)



ks. Alfons Kasior
proboszcz parafii Pępowa

się tej pracy. Wreszcie same przyszły z pomocą w robociznie i w pieniądzech. Po paromiesięcznej pracy w dniu 15 listopada br. wielka sala została po-

Kronika ostrowska

Przywrócenie pociągów

Od środy, dnia 19 listopada, Dyrekcja PKP uruchamia ponownie pociągi na linii Ostrow—Oleśnica, a mianowicie pociąg nr 543/542 i pociąg 545/544. Pociąg 545/544 przyjeżdżać będzie do Ostrowa o godz. 18.08, pociąg 543/542 odjeżdżać będzie z Ostrowa do Oleśnicy o godzinie 4.24.

Śmierć w trybach maszyny

Tragiczny wypadek przy pracy zdarzył się w Możdżanowie, pow. ostrowskiego. Mianowicie pomagająca przy młóceniu zboża w gospodarstwie p. Czernego Niemka Zimmer dostała się między tryby maszyny, tak nieszczęśliwie, że poniosła śmierć na miejscu. Kto ponosi winę w wypadku, wykaże przeprowadzone dochodzenia.

Nowe władze ZNP

W dniu 16 bm. odbyło się walne zebranie powiatowego oddziału Związku Nauczycielstwa Polskiego, w którym wzięli udział przedstawiciele władz państwowych z wicestarostą Loryncem na czele, przewodniczący PRN p. Witczak, inspektor szkolny, oraz partii politycznych, związków zawodowych i organizacji społecznych.

Liczne przemówienia gości i świadczą o chęci współpracy wszystkich czynników tak urzędowych jak i społecznych w akcji oświatowej.

Po sprawozdaniu i udzieleniu zarządowi absolutorium, wybrano nowy zarząd w składzie pp.: Kaczmarek Mieściszaw (wydział organizacyjny), Seweryn Szyszka (wydział pedagogiczny), Wawrzyniak Jan (wydział społeczny), Tomczyk Franciszek (wydział finansowy), Matego Stan. (wydział prawny). Prezesem zarządu powiatowego

wybrano p. Stanisława Szłapkę, kierownika szkoły nr 5. Jako członkowie zastępcy weszli do zarządu pp.: Lorych, Bargiel i Kupczyk.

Dłuższą dyskusję wywołała sprawa uposażeń nauczycieli, które uległy pewnej poprawie, jednakże faktycznie nie objęły ogółu.

Zjazd miał przebieg wybitnie harmonijny.

Śmierć pod kotami pociągu

Okolice Ostrowa obfitują niestety ostatnio w tragiczne wypadki. Niedawno zaledwie donosiliśmy o tragicznej śmierci w czasie służby palacza śp. Wąchowiaka z Krotoszyna, a dziś donieść musimy o podobnym wypadku, który znowu w konsekwencji pociągnął za sobą śmierć pracownika PKP.

W niewielkiej odległości od stacji kolejowej Sośnie przejechany został przez pociąg pracownik kolejowy Józef Asamowicz. Koła pociągu przecięły mu klatkę piersiową. Śmierć oczywiście nastąpiła natychmiast. Według dotychczasowych wiadomości, tragicznie zmarły prawdopodobnie chcąc skrócić sobie drogę do domu, wyskoczył z jadącego pociągu. Oszczędność kilku minut drogi kosztowała życie człowieka.

Nieudane oszustwo

Sąd Okręgowy w Ostrowie rozpatrywał sprawę Paradowskiego Antoniego, oskarżonego o usiłowanie oszustwa na szkodę Centrali Handlu Detalicznego w Bralinie, powiat Kępno. Paradowski, dostarczając zboże do wyżej wymienionej firmy, podpisał, że kasa wypłaca gotówkę na podstawie kwitów wydawanych przez magazyn. Postanowił wobec tego sfałszować kwit i pobrać pieniądze za niedostarczone zboże. Fałszerstwo jednak było tak nieudolne, że kasjerka wypłacająca pieniądze, spostrzegła je i reflektanta na ławie zarobki ujęto. W wyniku przeprowadzonej rozprawy Sąd skazał Paradowskiego na 7 miesięcy więzienia.

GOSTYŃ

Więcej takich koncertów

W ub. niedzielę odbył się w auli gimnazjalnej koncert znanej i cenionej orkiestry krotoszyńskiej pod dyrekcją p. prof. Duczmała. W programie była wyłącznie muzyka polska, co spotkało się z ogólnym aplauzem słuchaczy. Wykonanie poszczególnych części programu stało na wysokim poziomie. Ogólnie podobał się również śpiew p. Ireny Radziejewskiej. Może „Fredrum”, które koncert ten organizowało, zechce zespół ten częściej sprowadzić do Gostynia, a zaskarbi sobie wdzięczność miłośników dobrej muzyki.

BOJANOWO

Akcja pomocy zimowej

Ostatnio odbyło się w sali Zarządu Miejskiego zebranie organizacyjne, celem powołania do życia Komitetu Akcji Pomocy Zimowej. Wybrano jako przewodniczącą p. sędzię Cieślińskiego, oraz p. Dęboszową, p. prof. Koźmickiego i p. Kozłowską. W dalszym ciągu zebrania nakreślono plan pracy oraz pomocy najbardziej potrzebującym.

Na tym samym zebraniu wybrano także Komitet organizacyjny Tygodnia Akademika, do którego weszli pp.: Szulc Jan, Dziadek Władysław oraz Fojt Władysław. (wt)

Święto młodzieży

W niedzielę, dnia 16 bm. oddział Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży Męskiej w Bojanowie urządził swe doroczne zebranie z okazji Święta Patronalnego św. Stanisława Kostki. Zebranie odbyło się w salce parafialnej pod przewodnictwem prezesa p. Walkowiaka. Po odśpiewaniu hymnu odbył się okręgowy apel poległych, pomordowanych, zmarłych oraz zaginionych 64 członków KSMM w okręgu rawickim. Po referacie i deklamacji dh. Śnieguckiego oraz złożeniu przyrzeczeń przez 33 członków zebranie zakończono odśpiewaniem „Boże coś Polskę”. (wt)

Czytelnicy mają głos

Do młodych

Jesteśmy nieomal codziennymi świadkami walki, jaką staczą pasażerowie o zdobycie miejsca w tramwajach. Bardzo często widzi się kobiety stojące, a obok siedzi młody człowiek i ani mu się śni miejsca ustępować. Nierzadkie są wypadki, że kobieta kobiecie robi miejsce.

Dlaczego?

Jestem urzędnikiem posiadającym legitymację do uzyskania zniżki do kina. Wybrałem się przed paru dniami o godz. 15,10 do kina „Apollo” z zamiarem nabycia biletu na godz. 18-tą. Ustawiłem się w kolejce, która była unieruchomiona aż do godz. 16-tej, gdyż w tym czasie sprzedawano bilety bez kolejki wyłącznie na godz. 16-tą. Dopiero o godz. 16,30 otrzymałem bilety. Dlaczego nie można było uruchomić dodatkowego, istniejącego zresztą okienka na wzór kina „Bałtyk”, ażeby zaoszczędzić 100 osobom 1 1/2 godzinne wyczekiwanie. P. S.

Dwa pytania

1. Dlaczego inkasenci za gaz i prąd jak również i urzędnicy na ul. Grobli nic nie wiedzą o zniżonej dodatkowej taryfie przyznanej od 1 bm. na niemowlę?
2. Dlaczego urzędnik z biura meldunkowego przy ul. Matejki o godz. 11,05 marnuje 15 minut czasu na tłumaczenie że blankiety sprzedaje tylko do godz. 11-tej zamiast sprzedawać, co by trwało tylko 1/2 minuty? Piotr S.

Usunąć te napisy

W wagonach pociągów osobowych w pewnych ubikacjach zapisano różnymi epitetami, bardzo często świadczącymi o bardzo niskiej kulturze ich autorów. Czas już, aby te napisy zniknęły z naszych wagonów. Prosimy o to władze kolejowe. F. Łowicz

Ostrzeżenie

Kilku wyrostków w Górczynie, których nazwisk na razie nie chcę wymieniać, wieczorem, kiedy panują episkopskie ciemności — świecą latarkami w oczy dzieciom wracającym z kościoła św. Krzyża a często smarują twarze ich czerwona ciecżą. Czy koniecznie trzeba będzie postawić ich z imienia pod pręgierz opinii publicznej? Mieszkaniec z ul. Kordeckiego

Przypomnienie o obowiązku zgarniania śniegu

Prezydent st. m. Poznania jako Starosta Grodzki przypomina właścicielom i administratorom domów, z uwagi na nadchodzącą porę zimową i przewidziane opady śnieżne, że zgodnie z obowiązującymi przepisami rozporządzenia Wojewody Poznańskiego z dnia 12. IV. 1938 r. o ochronie dróg i ruchu publicznego na obszarze Województwa Poznańskiego, należy zawczasu zapatrzyć się w odpowiedni zapas piasku do posypywania chodników, oraz że: chodniki powinny być stale oczyszczane ze śniegu i lodu szczególnie po śnieżyicy.

W czasie gołoledzi chodnik winien być codziennie od godz. 7,30 oraz każdorazowo po nastaniu gołoledzi wysypywany piaskiem lub trocinami, podczas mrozu i odwilży powinny być ścieki oczyszczane ze śniegu i lodu w taki sposób, ażeby woda nie mogła zbierać się w większej ilości na ulicy lub chodnikach. Śnieg i lód nagromadzony wskutek czyszczenia ulic i ścieków należy

ulożyć w przyzmy na ulicy przy ścieku. Przyzmy nie można układać na przestrzeni 10 m od narożnika.

Wyrzucanie śniegu z podwórza na ulicę jest nie dozwolone. W czasie odwilży należy usunąć śnieg z dachów. Przy rzucaniu śniegu i lodu z dachu i ścieków dachu należy częściej chodnika, wzgl. jezdnia zagrożoną zsuwającą się warstwą śniegu, odpowiednio odgrzać a podczas rzucania śniegu z dachów na ulicę ustawić w pobliżu osobę, która by ostrzegała przechodzących o grożącym niebezpieczeństwie. Zrzucony z dachu śnieg i lód usuwać należy niezwłocznie z chodników. Saneczkowanie lub ślizganie się na jezdniach, chodnikach oraz na drogach parkowych, poza miejscami wyraźnie na ten cel przeznaczonymi, jest wzbronione.

Winni przekroczenia przepisów powyższych karani będą grzywną do 10.000 zł lub aresztem do 6 tygodni, albo obu karami łącznie.

Apel o zgłaszanie pokoi

W dniach 7 i 8 grudnia br. odbędą się w Poznaniu Walny Zjazd Delegatów Polskiego Związku Zachodniego, na który przybędzie przeszło 1000 osób z całego kraju oraz szereg delegacji Polonii Zagranicznej.

W związku z tym Zarząd Główny P. Z. Z. apeluje do społeczeństwa poznańskiego o zgłaszanie wolnych pokoi, w których delegaci i goście Zjazdu mogliby zamieszkać na kilka dni.

Laskawe zgłoszenia przyjmuje Polski Związek Zachodni, Zarząd Główny, ul. Chelmońskiego 2, tel. 68-22.

Nowe książki

Dzieje Niemiec

Kazimierz Tymieniecki, Dzieje Niemiec do początku ery nowożytnej. Instytut Zachodni, Poznań, 1947, str. 967. Autor, profesor historii średniowiecznej na Uniwersytecie Poznańskim, ujmie dzieje Niemiec ze stanowiska obserwatora walk o urzeczywistnienie ideałów w ciągu wielowiekowego istnienia cesarstwa rzymsko-niemieckiego, poprzedzając dzieje starożytności politycznych i społecznych w średniowieczu nakreśleniem pradziejów Germanów i ich miejsca w Europie. Główne zagadnienia związane z dziejami Niemiec, a więc powstanie cesarstwa, boje o jego upowszechnienie czy ugruntowanie, chwilowe sukcesy cesarskie i końcowe niepowodzenia, opory, a zwłaszcza rolę Kościoła i w szczególności papieża autor omówił na tle samych wypadków, bez szczegółów anegdotycznych. W sumie otrzymaliśmy dzieło poważne, gruntowne, rozszerzające widok naszego wiedzy i naszych myśli o średniowieczu, tak jak się ono kształtowało w Niemczech. Polityce niemieckiej na wschodzie, jej parciu na Łabę, Odrę i Wisłę autor poświęcił dość uwagi skiczując przy tym ruch osadnictwa niemieckiego i ograniczając jego rolę do ram prawdy historycznej. Dzieło prof. Tymienieckiego dla osób wykształconych, dla studentów i nauczyciela jest nieodzowne jako jedyna publikacja w dziedzinie niemiecznictwa ze stanowiska retrospektywnego.

PRAWO

P. Piotr Fedyna Pszytociński, Blizszych informacji udzieli Panu Konsulat Amerykański, który mieści się w Poznaniu przy ul. Rzeczypospolitej 9.

P. Zenykowski, Stęszewska 21. Trudno dać odpowiedzi na tyle pytań i to nie zawsze w sprawach prawnych. W każdym razie wszyscy lokatorzy, bez względu na stosunek ich do gospodarza, obowiązani są płacić świadczenia dodatkowe.

P. Ludwik Zuwański, Bielsko. Siostrą żony, o której Pan pisze, ma prawo wraz z dziećmi do opisanego spadku. Z uwagi na to, iż spadkodawca zmarł w roku 40, mają zastosowanie dawne przepisy prawa spadkowego. Ponieważ jednak postępowanie spadkowe wymaga dłuższego okresu czasu, radzimy wpiąć wystąpić na drogę sądową o przywrócenie posiadania nieruchomości w trybie dekretu o majątkach opuszczonych i pominiętych. W myśl tych przepisów siostra żony wraz z dziećmi jest do tego legitymowana. Z uwagi zaś na stan majątkowy spadkobierców należy postarać się w Zarządzie Miejskim o świadectwo stanu majątkowego, które należy załączyć do wniosku o przyznanie prawa ubogich w postępowaniu sądowym. Wniosek należy skierować do Sądu Grodzkiego w Poznaniu.

Stały Czytelnik G. W. No. Odpowiedź już umieściliśmy Karty żywnościowe Panu nie przysługują.

Ks. prob. Sobiech. Wydaje nam się, iż zapłata w zbroju będzie najbardziej słuszną. Nie ma bowiem ustawy, ani ustalonej praktyki, by mnożnik dziesięciokrotny miał być ostateczny. Jeżeli chodzi o wynagrodzenia za pracę z roku 1941, to rozszczenie o wynagrodzenie już się przedawniło i nie można go dochodzić skutecznie na drodze sądowej.

P. J. Markowska. Fakt dokonania remontu mieszkania nie zwalnia od obowiązku płacenia podatku lokalowego, może natomiast być okolicznością wpływającą na obniżenie wymiaru podatku.

P. Jan J. Zona ma prawo wystąpienia o podwyższenie renty alimentacyjnej.

P. Wieczorek Br., Jażyniec. Sprawy można załatwić tylko w trybie postępowania podatkowego. Jeżeli odwołanie do wymiarzonego podatku nie odniosło skutku, to my niestety nie możemy Panu nic poradzić.

WłEs. Nie wolno nabywać dolarów w celu lokaty pieniędzy. Otrzymane zaś od krawnych z Ameryki dolary przebyły chyba drogą nielegalnie. Sam fakt posiadania złota czy dolarów nie jest karalny. Gorzej jednak jest z wykazaniem pochodzenia tych kosztowności.

Stały Czytelnik. Może Pan wystąpić o spłatę hipoteki. W każdym razie należy się Panu odsetki od wierzytelności hipotecznej, o zapłatę których należy wystąpić z powództwem wraz z wnioskiem o waloryzację. Ostatnio Sądy przyjęły prawie za regułę waloryzowanie wierzytelności przedwojennych przy zastosowaniu mnożnika 30-krotnego, jednak w wypadkach szczególnej szkody wierzyciela, stosując wyższą waloryzację.

J. S. ul. Jarochowskiego. Musiał by Pan opisać bliżej weksle, gdyż nie wiemy, o jakiego rodzaju weksle chodzi. W razie realizacji wierzytelności wekslowej przedwojennej, należy równocześnie domagać się przed Sądem waloryzacji.

„Parcelacja”. W sprawie budowy należy zwrócić się do referatu budowlanego przy Starostwie Powiatowym.

Stała Czytelniczka Stenla. Sprawa została już prawomocnie osądzona, dlatego nie można ponownie wystąpić z powództwem o to samo rozszczenie z tego powodu, iż wyrok jest zdaniem Pani niesłuszny.

K. K. z Gniezna i F. W. 8. Pisaliśmy już niedługo, iż czynsz za lokale handlowe nie jest usławowo ograniczony. Nie możemy zaś, nie znając bliższych danych, wydawać opinii, czy określony przez Pana czynsz jest słuszny.

P. S. Kaptowicz, M. Focha 82/8. Do wyegzekwowania kwoty pieniężnej, nie koniecznie musi Pan znać wysokość zarobków dłużnika. Wniosek o przeprowadzenie egzekucji, należy skierować do właściwego komornika sądowego.

P. Władysław Pniewski. Wydaje nam się, iż przez przyjęcie trzymiesięcznej odpłaty roszczenie Pana powstałe wskutek wypowiedzenia umowy o pracę zostało już zaspokojone. Zwolnienie ponadto nastąpiło zgodnie z cyt. przez Pana artykułem, dlatego brak jest podstaw do wystąpienia na drogę sądową.

P. J. Bakowska. Oboje małżonkowie są zobowiązani do utrzymywania rodziny. Wysokość zaś w jakiej każde z małżonków ma partycypować w utrzymaniu rodziny, zależy od dochodów małżonków. Rodzice są zobowiązani łożyć na utrzymanie swych dzieci, aż do czasu samodzielnej możliwości dzieci do utrzymania się.

P. Kazimiera F. S. Gospodarstwo należy traktować jako spadek po rodzicach.

Zawiadamiamy uprzejmie, że w poniedziałek dnia 24 bm. przy ul. Ratajczaka 37 nastąpi otwarcie magazynu materiałów włókienniczych pod firmą **ANDRZEJ LUPA i Ska**

Staraniem naszym będzie, fachową i rzetelną obsługą oraz asortymentem towarów, zdobyć zaufanie Szanownej Klienteli.

11-288

KOMOZJA

Zawsze najtańsze i najlepszej jakości do nabycia

Jan Bernard

Hurtowa sprzedaż artykułów gospodarczych, galanteryjnych i kosmetycznych

Poznań, St. Rynek 44 — Tel. 35-77 (wejście z ul. Woźnej)

Polecamy najlepszy **miód sztuczny „Kryształ”**

Wytwórnia Srodków Spożywczych

43938 Poznań, Rynek Łazarski 18, tel. 66-79

PIZMOWCE SUROWE i wszelkie skórki futerkowe kupuję każdą ilość i płacę najwyższe ceny

W. WIŚNIEWSKI

Poznań, ul. 27 Grudnia nr 3. p7248

UWAGA! Drogerie, apteki, sklepy szkła, i porcelany **OZDOBY CHOINKOWE BUTELKI DLA NIEMOWLAT BUTELKI I SŁOJE APTECZNE PORCELANE, FAJANS, SZKŁO** wysyła za zaliczeniem

Poznańska Hurtownia Szkła

Poznań 5, — ulica Magazynowa 1a, telefon 22-88 Cenniki wysyłamy na żądanie. Ceny fabryczne. p7289

OBUWIE ORTOPEDYCZNE wykonują **BRACIA JAROCY**

Poznań, Matejki 11 — telefon 74-64

KONFEKCIJA męska i chłopięca oraz **ODZIEŻ ZAWODOWA**

MARIAN GŁOGOWSKI

Poznań, ul. Wrocławska 6 p 7244 Telefon 27-07

Państwowe Przedsiębiorstwo Robót Komunikacyjnych poszukuje pilnie

- 3 samodzieln. mechaników na motory spalinowe „Diesla” wszelkich typów.
- 3 bagermistrzów mechaników samodz. do bagarów o silnikach spalinowych i parow.
- 2 stolarzy z długoletnią praktyką
- 1 spawacza mechanika

Zgłoszenia: Warsztaty Mechaniczne Poznań, Brama Warszawska — ulica Św. Michała nr 3. 11-615

Ceraty Tapety Chodniki

Zb. Waligórski

Poznań, Wielka 9 i p. Wejście z Szewskiej p7222

Warsztaty radiowe **RADIO-ELEKTRO**

Poznań, Św. Marcin 75 tel. 25-82. Naprawa odbiorników, radiosprzętu. Fachowe kierownictwo gwarantuje solidne wykonanie zleceń. p7183

PIECZĘCIE

POZNAŃ STARY RYNEK 48

Tel. 23-39

ORAZ DĄBROWSKIEGO 17 11-412

Piękne włosy to ozdoba!!!

„EROS — VEGETAL”

Racjonalnie pielęgnowane włosy nadają włosom śliczny połysk i puszystość, usuwa łupież, przywraca pełną sztywność i posiada dodatni wpływ na porost włosów. „Eros — Vegetal” jest doskonały w użyciu ponieważ łożoną fryzurę utrzymuje przez 12 godzin. Stosują go Panie i Panowie przy wszelkich dolegliwościach włosowych, o czym świadczyć może codziennie napływające podziękowania i noty.

we zamówienia. Cena 200 zł., 3 flaszki 400 zł. Towar do rozdziału otrzymujemy w ilościach ograniczonych. To też wszyscy którym zależy na naleźnieniu się w tym szczęśliwym gronie proszeni są o zamawianie zaraz dzisiaj jeszcze. Załączając niniejszy kupon — piszcie na adres: W. Penchak, Warszawa, Nowogrodzka skr. pocz. 68. — UWAGA: Pieniędzy nie załączać. Płaci się przy odbiorze. 11-541

Przetarg ofertowy

Dyrekcja Lasów Państwowych w Zielonej Górze ogłasza na dzień 10-go grudnia 1947 r. przetarg ofert na sprzedaż loco las

- z Nadleśnictwa Kaczanów — 2000 m²
- z Nadleśnictwa Kaławsk — 3000 m²

surowca sosnowego produkcji 46/47 r.

Oferty z dołączeniem pokwitowania na wpłacone do Narodowego Banku Polskiego na rachunek tutejszej Dyrekcji wadium w wysokości 100/0 zaoprowanę sumy składać należy w Sekretariacie D. L. P. W punkcie przetargu do wglądu w D. L. P. w Zielonej Górze, oraz w wymienionych Nadleśnictwach. 11-514

UWAGA REPATRIANCI — B. WOJSKOWI UWAGA

mogą otrzymać wysokowartościowe towary z Angli

Materiały męskie i damskie, Obuwie, skóry szewskie, i galanteryjne, białe koce wełniane, artykuły spożywcze kolonialne (herbata, kawa, czekolada, kakao, wanilia, wanilina, pieprz, cynamon, goździki itp.), syntetyczne smaki kucharskie i cukierskie, leki i surowce farmaceutyczne, maszyny do szycia, do pisania, rowery, motocykle, i różnego typu obrabiarki i narzędzia

WYSYŁAMY za pieniądze pozostawione w Post Office Savings Bank z tytułu odpraw demobilizacyjnych, dodatków rodzinnych, oszczędności na Nominal Roll we Włoszech, spadków, certyfikatów oszczędnościowych lub na książeczkach oszczędnościowych.

Po szczegółowe informacje, cenniki i formularze prosimy zwrócić się niezwłocznie (pocztą lotniczą) do:

POLIMEX COMPANY LIMITED

3, Thurlow Place, London S. W. 7

W ciągu roku dostarczyliśmy naszym klientom w Polsce ponad 20 tysięcy paczek materiałowych i żywnościowych.

Z OKAZJI TEJ MOGĄ KORZYSTAĆ RÓWNIEŻ OSOBY MAJĄCE KREWNYCH NA TERENIE IMPERIUM BRYTYJSKIEGO.

Bieliznę wykwinną milanezową poleca Wytwórnia **Wyrzykowskiej, Łódź, Narutowicza 56 — 8,** telefon 268-26 11-611.

Barył Szpał

ciężki i lekki gips Świętokrzyskie Zakłady Górnicze — Kielec Stoneczna 11. 11-433

Sprostowanie

W przetargu nieograniczonym Zarządu Miejskiego stół m. Poznania — Gospoda Targowa, ul. Grunwaldzka 86, umieszczono mylnie termin składania ofert na dostawę materacy. Termin ten mija już 28 listopada 1947 r. 11-579

Z upoważnienia Ministerstwa Przemysłu i Handlu wysyła

ZA GRANICĘ GRZYBY

suszone w paczkach 1/2 kg Spółdzielnia „LAS”, Warszawa, ul. Asfaltowa 5. Informacje i zamówienia w godz. od 8 do 14 lub pocztą. 11-570

„ROŚLINA” specjalny skład ziół leczniczych

przy ul. Walki Młodych 10 (Podgórną) dawniej Św. Marcin nr 56

wznawia swoją działalność w poniedziałek, 24 bm. o czym

Szan. Klientów zawiadamia

Zaznaczamy, że posiadamy bogaty wybór ziół leczniczych pierwszej jakości.

Udzielamy wszelkich wskazówek o sposobie użycia. p7271

Komitet Organizacyjny Cechu Powoźniczego zawiadamia

wszystkich powoźników posiadających karty rzemieślnicze, że zebranie organizacyjne Cechu odbędzie się dnia 29. 11. 47 r. o godz. 14 w Domu Rzemieślniczym

Za Komitet:

(—) Andrzej Dunajski (—) Marian Wieszczyński p7205

Właściciele parcel ławica-Ogród

Zebranie wszystkich parcelantów odbędzie się w poniedziałek, 24 bm. o godzinie 16-tej w salce ratuszowej przy Starym Ryнку.

44213 Fokszowicz

ZAKUPIMY po cenach rynkowych komplety a także poszczególne **roczniki i zeszyty** następujących czasopism

Archiv für Elektrotechnik, Archiv für Technische Messen, Elektrotechnische Zeitschrift, — Elektrotechnik und Maschinenbau, Zeitschrift für technische Physik, Elektrotechnische Berichte, Przegląd Elektrotechniczny, Wiadomości Elektryczne, oraz inne czasopisma i książki w polskim i obcych językach z dziedziny elektrotechniki prądów silnych.

Zgłoszenia pisemne i ustne pod adresem: **Państwowy Instytut Elektrotechniczny** Warszawa, ul. Koszykowa 75 (w godz. od 8 do 15) 11-425

Państwowe Zjednoczone Zakłady Przemysłu Lniarskiego Nr 13 w Żarach (Dolny Śląsk) zatrudnią natychmiast **głównego księgowego**

Zgłoszenia kierować: Wydział Personalny P. Z. Z. P. L. Nr. 13 w Żarach, ul. Trzebułska 2 11-510

Poszukujemy zaraz **KSIEGOWEGO - bilansistę** obeznanego wszechstronnie z dziedziną planowania i statystyki, oraz **BUDOWNICZEGO** z dłuższą praktyką zawodową. Kwestia wynagrodzenia do omówienia.

Kandydaci posiadający pierwszorzędne kwalifikacje zechcą łożić pisemne podanie z odpisanymi świadectwami, do: „Lubań-Wronki”, Przemysł Ziemniaczany w Lubaniu pod Poznaniem. 11-606

Nr 323 STRONA 5

